



JEZUS DZIŚ MÓWI DO NAS:

„Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywali moje przykazania”.

/J 14, 15-21/

W zachowywaniu przykazań potrzebujemy Wspomożyciela, o którego prosi Jezus swego Ojca. On ma pozostać z nami na zawsze. Jest to Duch Prawdy, Duch Święty. Przestrzeganie przykazań i życie według nich, jest dowodem na miłowanie Jezusa. „Kto zna moje przykazania i postępuje według nich, ten Mnie miłuje”. Wniebowstąpienie Pana to odejście z tego świata do Ojca. Uczniowie zostają sami, ale otrzymują przyrzeczonego im Wspomożyciela. To dowód wielkiej miłości Jezusa do uczniów i do nas. „Kto zaś Mnie miłuje, doświadczy miłości mego Ojca”. Odejście Pana do Ojca nie jest ostatecznym odejściem. Mamy zapewnienie, że „nie zostaniemy sierotami”. Jezus powróci do nas. Okazaniem miłości Jezusowi jest zachowanie Jego nauki, szczególnie przykazań. Czy to jest dla nas wielką trudnością? Nie. „Jarzmo moje jest lekkie”. Być chrześcijaninem to dawać świadectwo o Jezusie, a okazywanie miłości to miłość bliźniego. Duch Święty obdarza nas łagodnością, aby zła nie zwyciężała złem i obdarza miłością, aby kochać nieprzyjaciół. Taka postawa daje szczęście i radość. Panie Jezus, chcę dawać świadectwo o Tobie, proszę o łagodność i miłość, bo bez nich sobie nie poradzę.

Adam Żak

ODKRYWANIE MARYI NA NOWO

Maj przychodzi z delikatnością i światłem. Z każdym dniem widać, jak przyroda ożywa, pojawiają się dużo kwiatów, drzewa pokrywają się soczystą zielenią, a słońce coraz śmieiej ogrzewa ziemię. W powietrzu czuć nowy początek i jakąś cichą radość, która rozlewa się wokół.

I właśnie ten najpiękniejszy miesiąc został powierzony najpiękniejszej i najdoskonalszej kobiecie, Maryi.

To nie jest przypadek. Bo tak jak przyroda rozkwita, tak i nasze serca mogą w maju otwierać się

na coś więcej. Na ciszę modlitwy, na bliskość Boga, na obecność Matki, która jest obok.

Maj to czas nabożeństw majowych. Czas, kiedy w kościołach, przy kapliczkach, w domach rozbrzmiewa jedna z najpiękniejszych modlitw – Litania loretańska. Każde jej wezwanie jest jak osobne spojrzenie na Maryję. Jak odkrywanie Jej na nowo.

Są jednak takie wezwania, które szczególnie zatrzymują moje serce. Chciałabym pochylić się nad niektórymi z nich. Rozważyć...

Matko dobrej rady – ile razy w życiu potrzebowałam wskazówki, światła, decyzji... I wtedy myślę o Maryi, która potrafi prowadzić cicho, bez przymusu, ale pewnie. Która podpowiada, gdy człowiek się zatrzyma i naprawdę chce usłyszeć.

Stolico mądrości – Maryja nie była uczoną w ludzkim rozumieniu, a jednak nosiła w sobie największą Mądrość – samego Boga. Uczy mnie, że prawdziwa mądrość rodzi się z bliskości z Nim, nie z wiedzy.

dokończenie na 3 stronie

ECHO ZMARTWYCHWSTANIA

Między Pustym Grobem a Wierczeniem pełnym ognia rozciąga się droga serca. I chyba najbardziej niebezpiecznym momentem wiary nie jest grzech, upadek, zwątpienie. Najbardziej niebezpieczny moment zaczyna się wtedy, gdy człowiek urządzi się w połowie drogi.

Gdy już nie żyje naprawdę, ale jeszcze wygląda porządnie. Gdy serce przestaje płonąć, lecz wszystko na zewnątrz nadal działa.

To właśnie tam najciszej wchodzi śmierć. Jako przyzwyczajenie. Jako chłód nazwany rozsądkiem. Jako cynizm przebrany za dojrzałość. Jako życie, w którym nic wielkiego już się nie psuje, bo nic wielkiego już się nie rodzi.

Dlatego Zmartwychwstanie jest trochę... niewygodne. Bo Chrystus nie wraca po to, żeby poprawić nam nastrój religijny. Nie wychodzi z grobu, by stać się dekoracją wiosny, tradycją, wzruszeniem raz do roku.

Wraca, by zakwestionować wszystko, co w nas już pogrzebane, choć nadal oddycha. Wraca do ludzi zamkniętych. Do uczniów, którzy nauczyli się żyć bez nadziei w zaledwie kilka dni. Do serc, które szybko przyzwyczały się do myśli: „tak już będzie”.

I mówi: „Pokój wam”.

Jakże dziwne słowo... Bo pokój Boga rzadko przychodzi jako komfort.

Czasem przychodzi jako pęknięcie kłamstwa. Jako koniec udawania. Jako chwila, w której przestaje smakować to, czym karmiliśmy się latami. Jako niezgoda na życie mniejsze, niż zostaliśmy stworzeni. Niektórym wydaje się, że pokój to brak konfliktu, ale często brak konfliktu bywa tylko dobrze utrzymanym cmentarzem.

Można latami z nikim się nie spierać i od dawna nie mówić prawdy.

Można nikogo nie ranić słowem, bo już z nikim nie jest się blisko.

Można mieć święty spokój za cenę martwego serca.

Dlatego Duch Święty nie przychodzi, by konserwować nasze układy. Przychodzi jak ogień. A ogień nie pyta, czy może zostać wpuszczony do elegancko urządzonego wnętrza. Ogień ujawnia, co jest żywe, a co tylko suche. Co jest prawdziwe, a co skrzętnie lakierowane.

I dlatego tak wielu bardziej boi się Ducha Świętego niż przyznaje. Bo prosimy o pocieszenie, a On przynosi prawdę. Prosimy o spokój, a On odbiera to, co było tylko znieczuleniem. Prosimy o światło, a światło nigdy nie pada wyłącznie na to, co piękne.

TEOLOGIA CZUŁOŚCI

Maj - pozornie skromny, ale intuicja serca podpowiada, że właśnie w tej pozornej prostocie kryje się jego tajemnica. Bo maj jest miesiącem Maryi nie dlatego, że jest ładny. Nie dlatego, że kwitną bzy, pachną ogrody i świat staje się łagodniejszy. To wszystko jest tylko znakiem czegoś głębszego...

Maj jest miesiącem Maryi, ponieważ stworzenie w tym czasie najpełniej przypomina, czym było w zamysle Boga.

Świat nie został stworzony do chłodu, chaosu i obojętności, ale do życia, harmonii i zachwyty.

W maju ziemia jakby na chwilę odśłania pierwotny zamysł raj. Niebo jest wyższe, światło dłuższe, zieleń śmielsza, a człowiek - nawet jeśli zmęczony - łatwiej oddycha (no chyba że jest alergikiem... ;)

I właśnie Maryja jest najczystsza odpowiedzią stworzenia na Stwórcę.

dokończenie na 4 stronie

Między Wielkanocą a Uroczystością Zesłania Ducha Świętego Kościół prowadzi nas przez czas dojrzewania. Nie emocji. Nie nastroju. Dojrzewania sumienia.

Dary Ducha nie są ozdobą pobożnych ludzi. Są narzędziami ratunku dla człowieka, który bez Boga zaczyna mylić wszystko.

Jezus Zmartwychwstały nie przestaje mówić: „Pokój wam”. Może właśnie dlatego echo Zmartwychwstania nie brzmi jak fanfary, a bardziej jak pytanie, którego nie da się zagłuszyć: „Co w Tobie jeszcze żyje naprawdę?”

ws

NA BOGA PROPOZYCJE ONA ODPOWIEDZIAŁA „FIAT”

Bóg Ojciec na Matkę swojego Syna
Wybrał zwyczajną
nazaretańską Dziewczynę
O wdzięcznym hebrajskim
imieniu Miriam
W języku polskim znaczy Maryja
Z Maryją bardzo zaprzyjaźniłam się
W drodze z Betlejem aż na
wzgórze Golgoty
Gdy upadałam różaniec
mi podawała

Maryja pierwsza po Jezusie
Orędowniczka w niebie
Od zawsze była obecna
W domu moim rodzinnym

Przez lata dziecięce
I burzliwy czas dojrzewania
Mocno trzymała mnie za ręce
I prowadziła
Wprost w otwarte ramiona Jezusa
Syna swojego

Jezusa pierwszy raz
spotkałam w Wieczerniku
Jak chleb łamał na cząsteczki małe
I uczniom swoim rozdawał

Miałam wrażenie
Jak gdyby czekał na mnie
A mnie się TAM spodobało
I TAM już zostałam

Aż po dzień dzisiejszy

Jadwiga Kulik

ODKRYWANIE MARYI NA NOWO

dokończenie z 1 strony

Ucieczko grzesznych – to jedno z tych wezwań, które dają ogromną nadzieję. Bo każdy z nas upada. Każdy błądzi. A Ona nie odrzuca. Przyjmuje. Prowadzi do Syna.

Pocieszycielko strapionych – jak bardzo potrzebujemy pocieszenia w trudnych chwilach. Maryja nie zabiera cierpienia, ale potrafi być obok. Tak jak była pod krzyżem. W ciszy. Obecna.

Królowo Apostołów - Ona, która była z uczniami, gdy rodził się Kościół. Cicha, pokorna, a jednak

tak ważna. Uczy mnie, że wielkość nie polega na pierwszym miejscu, ale na wierności.

Każde z tych wezwań jest jak dotknięcie serca. Jak przypomnienie, że Maryja nie jest daleko. Że jest blisko naszego życia – w jego codzienności, trudnościach i radościach.

Maj jest piękny. Ale jeszcze piękniejszy staje się wtedy, gdy przeżywamy go z Nią. Bo przy Maryi wszystko nabiera innego światła.

Emilia



*Maj...
dla Matki Bożej*



KONKURS

10 maja, 6. Niedziela Wielkanocna



Zadania do wykonania:

1. Zaczynając od litery „Ś” w lewym górnym rogu, przeskakuj co 5 pól zgodnie z ruchem wskazówek zegara i odczytaj hasło, a następnie wpisz je w linijki w środku.
2. Wytnij kupon i wrzuć do pudełka, które jest z lewej strony z przodu kościoła.



Ś	A	P	M	Z	W	N	A	Ó	A	I	N	N
Ę	Hasło:										D	
I											N	
D											Ę	
P											O	
I	I	M	A	A	M	S	A	N	T	A	L	N

Imię i nazwisko:

Szkoła i klasa:

TEOLOGIA CZUŁOŚCI

dokończenie
z 2 strony

Tam, gdzie Ewa powiedziała „nieufność”, Maryja wypowiedziała „niech mi się stanie”.

Tam, gdzie człowiek zamknął ogród, Ona otworzyła łono dla Boga.

Tam, gdzie grzech splątał historię, Jej zgoda pozwoliła, by Jezus go pokonał.

Dlatego Ojcowie Kościoła nazywali Ją nową Ewą. Nie jako poetycki tytuł, lecz jako prawdę o losach świata. W Maryi ludzkość po raz pierwszy od upadku odpowiada Bogu bez reszty.

Maj to rozumie.

Bo w maju przyroda nie walczy już o przetrwanie, a zaczyna rozdawać nadmiar. Kwitnienie jest zawsze czymś więcej niż koniecznością. Jest hojnością.

Tak samo Maryja - nie jest mi-

nimum potrzebnym do historii zbawienia. Jest Bożą hojnością wobec człowieka.

Bóg mógł przyjść do świata inaczej, a jednak zechciał przyjść przez serce Matki. Zechciał mieć ludzkie oczy, które najpierw zobaczą Jej twarz. Ludzkie dłonie, które najpierw dotkną Jej dłoni. Ludzkie słowo, które najpierw nauczy się brzmienia Jej głosu.

To jest teologia czułości wpisana we Wcielenie i dlatego majowe nabożeństwa mają w sobie tyle piękna. Prości ludzie wiedzieli nieraz więcej niż uczeni: że człowiek nie żyje samą definicją dogmatu. Potrzebuje także kontemplacji. Potrzebuje stanąć wieczorem przy kapliczce, kiedy światło gaśnie powoli, i powtarzać: Matko przedziwna, Matko dobrej rady,

Przyczyno naszej radości...

Litania loretańska jest przecież nie tyle listą tytułów, ile szkołą patrzenia na Maryję przez wszystkie ludzkie potrzeby.

Gdy mówimy:

Uzdrowienie chorych - niesiemy Jej nasze rany.

Pocieszycielko strapionych - oddajemy Jej łzy, których nie rozumie nikt inny.

Bramo niebieska - wyznajemy, że życie nie kończy się na ziemi.

Gwiazdo zaranna - wierzymy, że po najciemniejszej nocy istnieje świt.

W maju Maryja staje w centrum naszej tęsknoty, ale nie zatrzymuje wzroku na sobie. Jak w Kanie mówi wciąż to samo: „Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie” (J 2, 5). To najpiękniejsza definicja Jej misji: Wskazywać na Chrystusa.

ws



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiaj o godz. 9³⁰ Msza święta w intencji ks. Andrzeja Jasińskiego SAC i ks. Stanisława Goliszka SAC z okazji ich imienin. Pamiętajmy o naszych Solenizantach także w osobistych modlitwach.
2. Wczoraj dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 23 przyjęły Pierwszą Komunię świętą. Dziś o godz. 11⁰⁰ oraz w poniedziałek, czwartek i piątek o godz. 17²⁰ i w środę o godz. 17⁰⁰ dzieci będą przeżywały swój Biały Tydzień.
3. Nabożeństwa majowe codziennie o godz. 17²⁰; we wtorek – po Mszy świętej wieczornej, a w środę – w ramach Nowenny do św. Józefa, którą rozpoczynamy o godz. 17⁰⁰.
4. Jutro po Mszy świętej wieczornej kolejne spotkanie Parafialnej Rady Duszpasterskiej.
5. Już dziś zapraszamy na festyn parafialny, który odbędzie się w sobotę, 30 maja. Dziś także przy wyjściu z kościoła można złożyć ofiary do puszek na organizację festynu.
6. We wtorek zapraszamy na Nabożeństwa fatimskie. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi dla osób chorych, starszych i samotnych; następnie Msza święta i Adoracja. Wieczorem zapraszamy na modlitwę do Matki Bożej całej rodziny – o godz. 17²⁰ różaniec i odczytanie intencji, które będzie można składać do koszyka przed ołtarzem; następnie Msza święta, a po niej Procesja fatimska, podczas której zaśpiewamy Litanię loretańską.
7. W piątek podczas Nabożeństwa majowego rozpoczniemy Nowennę do Ducha Świętego.
8. W najbliższą sobotę o godz. 11⁰⁰ dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 11 przyjmą I Komunię świętą. W przyszłą niedzielę dzieci będą uczestniczyły we Mszy świętej o godz. 11⁰⁰.
9. W przyszłą niedzielę, 17 maja, o godz. 16⁰⁰ Msza święta i nabożeństwo majowe przy krzyżu na Godowie.



II TYDZIEŃ PSALTERZA | Niedziela Dz 8, 5-8.14-17; Ps 66; 1 P 3, 15-18; J 14, 15-21 | Poniedziałek Dz 16, 11-15; Ps 149; J 15, 26-16, 4a | Wtorek, św. Pankracego Dz 16, 22-34; Ps 138; J 16, 5-11 | Środa, Matki Bożej z Fatimy Dz 17, 15.22-18,1; Ps 148; J 16, 12-15 | Czwartek, św. Macieja Dz 1, 15-17.20-26; Ps 113; J 15, 9-17 | Piątek Dz 18, 9-18; Ps 47; J 16, 20-23a | Sobota, św. Andrzeja Boboli Ap 12, 10-12a albo 1 Kor 1, 10-13.17-18; Ps 34; J 17, 20-26 | Niedziela Wniebowstąpienia Pańskiego Dz 1, 1-11; Ps 47; Ef 1, 17-23; Mt 28, 16-20



Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC